GŁOS WIELKOPOLSKI junior

Okiem ucznia.

Niepubliczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Jastrowiu
Kieniewicza 35
64-915, Jastrowie

Numer 1 11/13

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

kl. III p. Mińko J. L.

Wszystkim nauczycielom naszej szkoły życzymy, aby nie tracili sił, zapału do pracy i cierpliwości, aby satysfakcja z wykonywanej pracy przewyższała jej trud!!!

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ W NASZEJ SZKOLE.

11 października 2013 roku w naszej szkole odbył się apel z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Przygotowali go uczniowie klasy III. Uroczystość rozpoczęła się od przemówienia pani dyrektor, która podziękowała pracownikom szkoły, rodzicom i uczniom za pomoc finansową okazaną naszemu gimnazjum. Następnie rozpoczęła się część artystyczna, przedstawiająca ciężkie życie uczniów na wesoło. Program artystyczny był bardzo urozmaicony. Uczniowie przemawiali wierszem, bądź śpiewali piosenki, w których opowiadali o poszczególnych przedmiotach i trudach związanych z uczeniem się. Wszyscy bardzo dobrze się bawili i śpiewali razem z wykonawcami. Uroczystość zorganizowała pani Joanna Lipińska, która opracowała scenariusz i czuwała nad przygotowaniami do apelu. Ten dzień był też okazją do rozstrzygnięcia konkursu na najsympatyczniejszego nauczyciela w gimnazjum. Na kilka dni przed uroczystością uczniowie wszystkich klas mieli za zadanie zapisać na kartkach nazwisko jednego nauczyciela, który ich zdaniem najbardziej zasługuje na to miano.Tytuł otrzymał nauczyciel informatyki – pan Stanisław Mińko, który nie krył zdziwienia i wzruszenia. Uroczystość przebiegła z dużą dawką śmiechu i dobrej zabawy. Serdeczne gratulacje dla pana Stanisława. Życzymy dalszych sukcesów zawodowych, zasługiwał Pan na ten tytuł w 100% .

Agata Wysocka

O MAŁY WŁOS, A NASZA SZKOŁA PRZESTAŁABY ISTNIEĆ.

Dnia 2 września 2013 roku uroczystym apelem weszliśmy w nowy rok szkolny. Nikt nie spodziewał się, że już następnego dnia istnienie szkoły znajdzie się pod znakiem zapytania. Powód? Zadłużenie organu prowadzącego szkołę.
Przypomnijmy: nasze gimnazjum jest placówka niepubliczną, którą prowadzi teraźniejsze Stowarzyszenie Edukacyjne w Jastrowiu. Jeszcze do niedawna nosiło ono nazwę Stowarzyszenie Pomocy Zespołowi Szkół Spożywczych w Krajence. Jego dawne władze nie postępowały w sposób uczciwy. Pieniądze pochodzące z subwencji oświatowej wydawano niezgodnie z przeznaczeniem, co też w konsekwencji doprowadziło do tego, że Urząd Miasta i Gminy w Jastrowiu zakwestionował wydatki stowarzyszenia i zażądał spłaty długu. Obecny Zarząd stowarzyszenia miał nadzieję, że wierzyciele, nad którymi zawisł wyrok sądowy, dokonają wpłat i tym samym sytuacja finansowa stowarzyszenia ulegnie poprawie. Niestety tak się nie stało. Burmistrz GiM Jastrowie- pan Piotr Wojtiuk- nie był w stanie dłużej tolerować takiej sytuacji i podjął decyzję o zamknięciu naszej szkoły. Kolejnym krokiem miało być przeniesienie wszystkich uczniów do miejscowej szkoły publicznej. Po tym, jak wieści dotarły do pracowników naszej szkoły, uczniów i ich rodziców, na twarzach wszystkich malowały się szok, zdziwienie i niedowierzanie. Początkowy brak wiary, beznadziejność sytuacji szybko przerodziły się w działanie.

Pewne było jedno- szkołę trzeba ratować. Tego samego zdania byli rodzice uczniów, których powiadomiono o wszystkim na specjalnie zwołanym zebraniu. Rodzice zadeklarowali pomoc finansową na miarę swoich możliwości. Nauczyciele zobowiązali się do przekazania swoich pensji na poczet spłaty długu. Uczniowie z własnej woli oddawali swoje kieszonkowe. I tak dzięki życzliwości wielu ludzi sytuacja powoli się stabilizuje, a szkoła nadal istnieje. Wszystkim, którzy się do tego przyczynili serdecznie dziękujemy.
JW

Budynek szkoły F. K.

"ŚWIAT BEZ GŁODU" POLSKA AKCJA HUMANITARNA.

Fragment książki "Dwa Światy" .

Nasi uczniowie zawsze chętnie biorą udział w różnego typu akcjach mających na celu pomaganie innym. Działo się tak również podczas realizacji projektu "Świat bez głodu", której patronuje PAH. Jej główne założenia do realizacji w szkołach to uświadomienie uczniom jak poważny jest problem głodu i biedy na świecie, a w szczególności w Afryce.
Szkolny koordynator akcji- pani Joanna Wójcik- rozpoczęła realizację projektu od przeprowadzenia ankiety wśród uczniów. Jej celem było sprawdzenie poziomu wiedzy na temat głodu. Następnie z pomocą nadesłanych przez PAH materiałów wychowawcy klas przeprowadzili lekcje, podczas których próbowali zwiększyć świadomość uczniów na powyższe tematy.
Uczniowie mieli szansę wesprzeć finansowo najuboższe kraje. Poprzez sprzedaż opasek na rękę udało się zebrać pewną kwotę pieniędzy, którą przekazano na zakup traktora dla afrykańskiej wioski Malual Chat w Sudanie Południowym.
Podczas realizacji projektu nie zapomniano też o niesieniu pomocy dla mieszkańców naszej okolicy- dzięki zorganizowanej w naszym gimnazjum zbiórce żywności udało się wesprzeć potrzebującą rodzinę.
Ponadto powstał w szkole zespół, w skład którego weszło 9 uczennic. Wspólnie zajmowały się one tworzeniem kodeksu żywieniowego, który zawisł na szkolnym korytarzu i przypomina o tym, jak mądrze postępować z żywnością.
Uczennice stały się też autorkami książeczki pt. "Dwa światy". Ta ukazująca życie dwóch chłopców opowieść ma trafić do miejscowych przedszkoli. Chcemy bowiem, by najmłodsze dzieci miały świadomość, jak wielkim problemem na świecie jest ubóstwo, a przygody Stasia i Numbi mają im w tym pomóc.

Weronika Tyde, Oliwia Wolniak

UWAGA! UWAGA! ALARM!

31 października ewakuowano wszystkich przebywających w budynku szkoły. Czwartą lekcję przerwały trzy pięciosekundowe dzwonki,które zwyczajem szkoły wzywają na alarm. Nie trzeba było długo czekać, aby na boisku zgromadziła się cała społeczność szkolna. Wszyscy opuścili miejsce zagrożenia i bezpiecznie oczekiwali na dalsze instrukcje. Na szczęście ewakuacja miała charakter ćwiczeń i nikomu nie groziło niebezpieczeństwo. Akcja sprawdzała, w jaki sposób uczniowie, nauczyciele i inni pracownicy szkoły opuszczają budynek w chwili zagrożenia. Instrukcje postępowania w chwili ewakuacji nakazywały, by wszystkie rzeczy tj. książki, plecaki, kurtki pozostawić w klasach. Nauczyciele mieli obowiązek zabrać ze sobą tylko dzienniki lekcyjne. Ponadto to oni opuszczali sale lekcyjne jako ostatni, a po opuszczeniu szkoły sprawdzali listę obecności uczniów. Wszystko przebiegło pomyślnie i już po kilku minutach można było powrócić na lekcje. JW

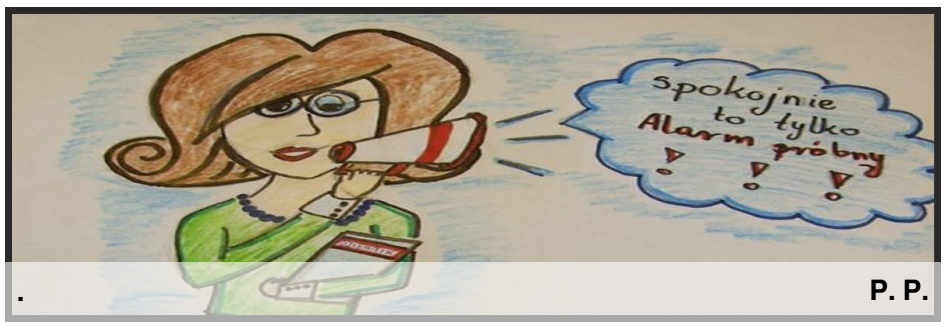

. P. P.

HARCERZE PAMIĘTAJĄ O ZAPOMNIANYCH.

W związku ze zbliżającym się dniem Wszystkich Świętych harcerze z naszego miasta udali się w dniu 26 października na miejski cmentarz. Akcja miała na celu uporządkowanie opuszczonych grobów. Zapewne na każdym cmentarzu znajdują się groby, o których nikt już nie pamięta, o które nikt już nie dba. Święto Zmarłych jest znakomitą okazją do tego, aby pochylić się nad takimi grobami, zapalić na nich znicz i uczcić pamięć zmarłych. Harcerze pracowali wytrwale od ok.godziny 12, a zakończyli swoje działania po około trzech godzinach.
Dobrze, że takie akcje odbywają się i że młodzież tak chętnie bierze w nich udział.

Jeżeli i ty chciałbyś wstąpić do harcerstwa, to przyjdź na zbiórkę, która odbywa się w każdą sobotę o godz. 15. Zapraszam. dh.D. Suchocki

Harcerze podczas pracy D. S.

NAKRĘTKI NA WAGĘ ZŁOTA! AKCJA ZBIERANIA ODPADÓW NAPRAWDĘ MA SENS.

Od ubiegłego roku nasi uczniowie zbierają nakrętki.Zbiórka ma charakter konkursowy, gdyż klasa, która zbierze najwięcej odpadów wygrywa. Jednak to nie wygrana jest najważniejsza. Nakrętki trafiają do rodziny małego Antosia.Chłopiec choruje na ciężką chorobę. Tata Antosia zgodził się odpowiedzieć na nasze pytania.

R: Jak czuje się Antoś ?
Tata Antosia: Antoś obecnie czuje się dobrze. Można powiedzieć, że jest „normalnie”. Antoś sam nie usiądzie z pozycji leżącej, ale posadzony siedzi, nigdy nie będzie chodził. W nocy ciężko mu się przekręcić z boku na bok. Rączkę podniesie do wysokości oczu. Nie da rady sam opróżnić nosa czy odkasłać. Pomimo tego Antoś od 1 września br. poszedł do przedszkola integracyjnego, zrobił się bardziej muzykalny i energiczny. Więcej mówi i kłóci się, jak ma iść spać. Gdyby nie choroba, to byłby z niego normalny ciekawy świata trzylatek. Swoją drogą 19 listopada skończy właśnie trzy lata.
R:Na czym polega choroba Antosia?
T: Rdzeniowy zanik mięśni - SMA. Chorzy mają genetyczny brak proteiny zwanej SMN, która kodowana jest przez gen SMN1. W przypadku Antosia jest on uszkodzony. Istnieje jego kopia SMN2, która jest jakby uśpiona, pracuje na 5-10 % tego co SMN1. Niewiele, ale wystarczająco, by dziecko urodziło się i funkcjonowało. Obecnie trwają poszukiwania lekarstwa nad tym, jak pobudzić gen SMN2 do większej pracy. W tym cała nasza nadzieja.
R: Jakie Antoś ma potrzeby ?
Tata Antosia: Ciężko mówić o potrzebach. Robimy to, co możemy, o czym przeczytamy lub dowiemy się od kogoś.
R: Co polepszyło by Jego samopoczucie ?
Tata Antosia: Obecnie Antoś jest rehabilitowany, do tego dochodzą zajęcia ze mną w basenie. Udało mi się dostać na turnus dzieci z tą chorobą, gdzie, rehabilitant pokazał co i jak mam robić z Antosiem. Pomocne są też: pionizator, buciki profilaktyczne zapobiegające przykurczom, gorset przeciw skoliozie i wózek inwalidzki. Antoś przechodzi też kurację aminokwasami, dostaje kwas foliowy i witaminę B12. Przyznam, że uczymy i pozwalamy mu pluć, aby stymulował mięśnie oddechowe. W większości przypadków chorzy na SMA umierają na skutek niewydolności oddechowej. Te mięśnie najtrudniej wyćwiczyć. Jeśli chodzi o potrzeby związane z komfortem życia, to mały potrzebuje sprzęt elektroniczny. Trochę żartuję, ale chorzy na SMA są ponadprzeciętnie inteligentni. Antoś sam nauczył się alfabetu angielskiego i liczenia. Słucha piosenek dziecięcych i gra w gry online. Z zabaw manualnych lubi malować farbkami i bawić się ciastoliną. Ma małą szkolną tablicę, do której podjeżdża wózkiem i bawi się w przedszkole. Kredkami nie maluje, nie ma sił przycisnąć kredki do kartki. Lubi za to mazaki.
R: Czy akcja zbierania nakrętek przynosi dużą pomoc?
T: Gdy w szpitalu powiedzieli nam, że mamy radzić sobie sami, że NFZ nie zajmuję się takimi dziećmi i najlepiej oddać syna do hospicjum, zapomnieć o nim, wyjechać na urlop i odpocząć, to nasz cały świat się zawalił. Akcja zbierania nakrętek dodała nam sił. Wiemy, że nie jesteśmy sami, że Antek nie jest sam.
R:Ile placówek zbiera nakrętki dla Antosia?
T: Ciężko powiedzieć. Są to przedszkola i szkoły w Koszalinie i Jastrowiu, przychodnia,więzienie, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych w Koszalinie, kilka sklepów osiedlowych, zakłady pracy. Przychodzą nakrętki z Wałbrzycha, Starachowic czy Łodzi. Wszystkim dziękujemy.
R: Ile nakrętek zebrano do tej pory?
T:Ok.6,5 ton.1 kg to 1zł.
R: Co kupiono za te pieniądze?
T:Gorset, buciki.Opłacamy też rehabilitacje, lekarstwa,leczenie aminokwasami i taping-plastrowanie (plaster jest źródłem bodźców mechanicznych. Choroba postępuje (Antoś rośnie, ale nie tyje). My jednak widzimy efekty naszych starań. Antoś jest energiczny, częściej się wypróżnia (bywało, że nie robił kupki przez 3 tyg.) Widzimy,że to,co robimy, pomaga mu.
R: Dziękujemy za rozmowę.

Kinga Zimborowska
Daria Ziętara

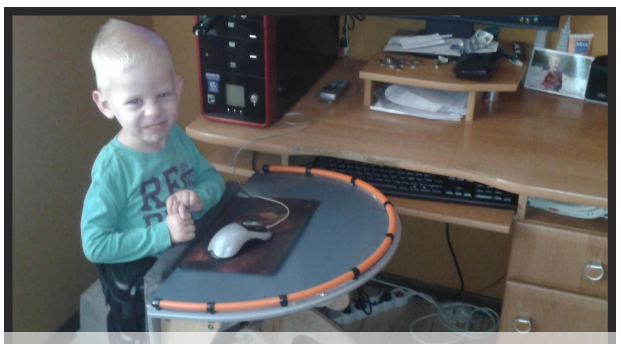
Antoś w pionizatorze S. Sz.

Radosny chłopiec S. Sz.

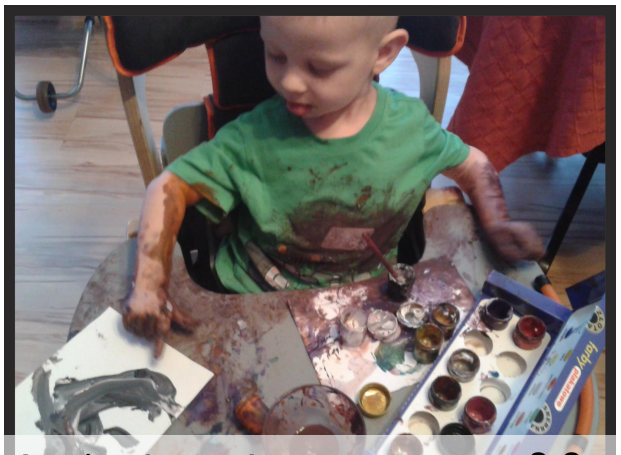
Antoś podczas zabawy S. Sz.

Worki z nakrętkami S. Sz.

POZNAJMY SIĘ!

Asia Gawrysiak F. K.

Rubryka poświęcona jest uczniom naszej szkoły. Przeprowadzamy z nimi wywiady, by mogli zaprezentować się z innej strony. Pokazują nam, jakimi ludźmi są poza szkołą, opowiadają nam o swoich podróżach, przygodach, poglądach na świat. W pierwszym numerze zamieszczamy wywiad z Joanną Gawrysiak, uczennicą klasy I.

S: Jaka jesteś?
A:Jestem osobą wrażliwą, skromną i sympatyczną, która kładzie się spać dość późno. Uwielbiam patrzeć na gwiazdy. Zapatruję się w nie, patrzę i o niczym wtedy nie myślę... Wszelkie troski i zmartwienia nie mają znaczenia.
S: Czym różni się "szkolna Asia" od tej prawdziwej?
A: W szkole nie potrafię się śmiać i wygłupiać. Nikt w szkole nie wymusi na mnie uśmiechu, tak jak moja siostra swoim byciem. Z siostrą wiele przeżyłam, mogę jej bezgraniczne zaufać, zawsze mogę na niej polegać. Wywiera u mnie szczery uśmiech. Każda z moich sióstr ma coś podobnego do mnie i poprzez to lepiej się dogadujemy.
S: Nad czym pracujesz popołudniami?
A: Jestem osobą rodzinną i to nad rodzinnymi relacjami pracuję i skupiam się najbardziej. Rodzina jest dla mnie szczęściem i wsparciem, szczególnie wtedy, gdy tata wyjeżdża na misje. Tak, jest żołnierzem. Z każdym rokiem jest trudniej, bo zawsze mam nadzieję,że to ostatni wyjazd i tata w końcu będzie mógł więcej czasu spędzić ze mną. Czekam z utęsknieniem.
S: Rytm szkolnego życia nie jednego zmęczy. Jak sobie radzisz?
A: Na sprawdziany uczę się regularnie, mam dobrą pamięć, więc jest łatwo. Kartkówki zawsze mnie zaskakują, łapię czasami nie zbyt dobre oceny.
S: Jaki jest Twój skuteczny sposób na stres?
A: Inni obgryzają paznokcie albo gryzą sznurki od bluz, a ja kręcę kosmyk włosów.
S: Co lubisz a czego nie?
A:Nie lubię fałszywych ludzi, nienawidzę żab, nie boję się szczurów, lecz pająków. Co lubię? Lubię fotografować przyrodę w świetle słońca, najbardziej wodę i rośliny oraz lubię rysować.
S: Co cenisz u ludzi?
A: Szczerość i skromność.
S: Ochrona środowiska to ostatnio modny temat. Co ty sądzisz o segregacji?
A: U mnie w domu segreguje się praktycznie wszystko: baterie, nakrętki, plastiki, papier i odpady biodegradowalne. Gdy psuje się pilot, ja potrafię go naprawić. Lubię majsterkować. Nie wyrzucam rzeczy, które są uszkodzone. Lubię je przywracać do dawnej świetności.
S: Dziękuję.

Sylwia Krawiec

KĄCIK KULINARNY CZYLI NAUCZYCIEL POLECA.

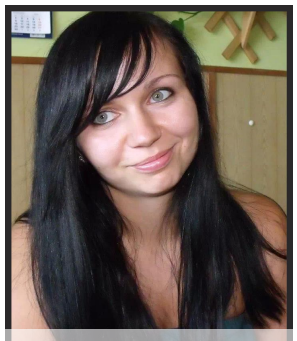

p.J.Wójcik M.W.

Kotlety z fileta J. W.

W tym numerze poprosiłam nauczycielkę języka niemieckiego o swój sprawdzony przepis kulinarny.
Pani Wójcik poleca:
filety z kurczaka w innym wydaniu.
Składniki:
3 filety z kurczaka
3 łyżki mąki
3 łyżki majonezu
3 jaja
ok. 3 łyżki startego żółtego sera
ok. 3 łyżki posiekanej natki pietruszki
ok. 3 łyżki drobno pokrojonego szczypiorku
sól
pieprz
Przygotowanie:
Umyte, osuszone, i pokrojone w niewielka kostkę filety połączyć z pozostałymi składnikami. Doprawić pieprzem i solą. Dokładnie wymieszać. Powstałą masę nakładać na rozgrzany olej tworząc niedużej wielkości placki. Smażyć z dwóch stron.

Agata Zięba

MORZE KONKURSÓW.

- Od października trwają w naszej szkole konkursy przedmiotowe, które zorganizował Kuratorium Oświaty w Poznaniu Delegatura w Pile. Uczniowie mieli okazję sprawdzić się już z większości przedmiotów. Przed nimi jeszcze konkursy z j. niemieckiego i chemii. Na razie uczniowie zmagają się z etapem szkolnym. Do tej pory tylko jedna uczennica- Justyna Koralewska- zakwalifikowała się do etapu rejonowego z języka polskiego.

- Pan Sławomir Bołbot zorganizował dla chłopców konkurs gier PlayStation. Rozgrywki jeszcze trwają. O przebiegu i uczestnikach napiszemy w kolejnym numerze naszej gazety.

- Pani pielęgniarka- Danuta Chrobak- zainicjowała konkurs plastyczny o grzybach. Uczniowie mieli za zadanie wykonać prace w formacie A3. Technika wykonania była dowolna. Termin oddawania prac już minął. Teraz czekamy już tylko na wyniki.

- Opiekun Samorządu Uczniowskiego (p. Małgorzata Gnieździńska) wraz ze swoimi podopiecznymi w związku ze zbliżającymi się uroczystościami szkolnymi ogłosili konkursy na piosenkę świąteczną w związku ze zbliżającymi się Mikołajkami i na najładniejszy wystrój świąteczny sal, w których uczniowie mają lekcje.